

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-7
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

„Marszałek Piłsudski” rozbił się na oceanie

Majorowie Idzikowski i Kubala uratowani przez okręt „Samos”
Przyczyna katastrofy złe doprowadzanie benzyny do motoru. — Jeden z lotników ranny

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych wydaliśmy dodatek nadzwyczajny treści następującej:

HAMBURG, 5 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). W dniu dzisiejszym nadeszła do dyrekcji portu wiadomość, że lotnicy polscy, Idzikowski i Kubala, w sobotę o godz. 16 m. 40 spadli do Atlantyku. Aparat został zniszczony i zatonał. Lotnicy cali i zdrowi zostali uratowani przez statek niemiecki „Samos” niemieckiej linii okrętowej.

Obaj lotnicy w chwili obecnej znajdują się na pokładzie okrętu „Samos”, zdążającego do portu portugalskiego Leixoces.

Szczegółów katastrofy narazie brak.

Lotnicy zawrócili z drogi

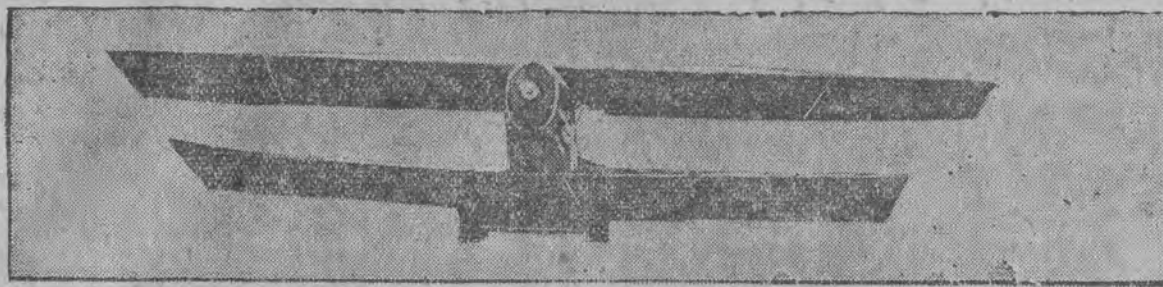
WARSZAWA, 5 sierpnia. (PAT). Lotnicy polscy Kubala i Idzikowski, według wiadomości otrzymanych przez P. A. T., w sobotę o godz. 16,40 opadli na Atlantyk. Lotnicy zostali uratowani przez statek niemiecki „Samos”.

Powyzsze fakty pozwalają wnioskować, że wczorajsze depezy o zawróceniu aeroplanu „Marszałek Piłsudski” z Ameryki do Europy BYŁY SŁUSZNE.

gdyż linja okrętowa „Deutsch-Levantishe Linie”, do której należy statek „Samos”, utrzymuje komunikację pomiędzy Hamburgiem, portami portugalskimi, a portami wschodnimi, a jej odległość od lądu nie wynosi więcej niż 1,000 KILOMETRÓW.

PARYŻ, 5 sierpnia. (PAT). — Brak najmniejszych wiadomości o locie lotników polskich. Jedynie wiadomości, otrzymane ze statku „Porthunter”, który widział lotników wczoraj o godz. 3-ej nad ranem w odległości 800 klm. na północ od Azorów, oraz parowca „Amakura”, który spotkał ich o 6-ej rano 500 kilometrów dalej, lecących w kierunku północnym, wskazują wyraźnie na to, że lotnicy po zaniechaniu pierwotnego zamiaru, postanowili

POWRÓCIĆ DO EUROPY. Okrążyli oni parowiec „Amakura” w oczywistym celu zwrócenia na siebie uwagi oraz wskazania kierunku obranego przez nich, ażeby statek mógł o nich dać znać. Gdyby byli wówczas w niebezpieczeństwie, to mogliby opuścić się na morze w pobliżu parowca, któryby ich uratował. Fakt, że tego nie uczynili, dowodzi, że czuli się na siłach dolecieć do kontynentu angielskiego lub francuskiego. Hipoteza o rozmyślnym zawróceniu w kierunku Eu-



Samolot „Marszałek Piłsudski”, który spadł na wodę Atlantyku

ropy jest zupełnie prawdopodobna. Mjr. Kubala oświadczył bowiem korespondentowi P. A. T. przed wyjazdem, że lotnicy zdecydowani byli zawrócić z powrotem, o ileby przekonali się po przelecie Azorów

O NIEMOŻNOŚCI KONTYNUOWANIA LOTU

w kierunku Nowego Yorku, bądź też z powodu znacznie większego niż przypuszczali zużycia benzyny, bądź też z powodu zbyt silnych wiatrów.

Jeden z lotników ranny

LIZBONA, 5 sierpnia. (PAT). — Statek khandlowy „Samos”, który uratował lotników polskich na oceanie, szczęśliwie dobił do portu Leixoces. Na pokładzie statku przybyli obaj lotnicy polscy. Jeden z nich (korespondent PAT. nie podaje niestety który) ZOSTAŁ PRZEWIEZIONY DO SZPITALA.

Statek „Samos” przyholował również strzaskany samolot „Marszałek Piłsudski”.

M. S. Z. zaopiekowało się oficerami

WARSZAWA, 5 sierpnia. (PAT). Podsekretarz stanu M. S. Z. dr. Alfred Wysocki wysłał natychmiast po otrzymaniu depezy o uratowaniu lotników następujący telegram do poselstwa polskiego w Madrycie:

„Proszę natychmiast zaopiekować się lotnikami Kubalą i Idzikowskim, uratowanymi przez statek Samos (Deutsche Levante Linie). Statek udaje się do portu Leixoces. Proszę natychmiast nawiązać kontakt z Leixoces i depeżować wszystkie szczegóły.”

Podpisany (—) WYSOCKI.

Burza powodem katastrofy

HAMBURG, 5 sierpnia. (PAT). Specjalny korespondent PAT. w Hamburgu donosi: Wiadomość o uratowaniu lotników polskich nadeszła do Hamburga o godzinie 10 rano w niedzielę. O fakcie tym doniósł drogą iskrową kapitan niemieckiego statku handlowego „Samos”, należącego do „Deut-

sche Levante Linie”. Depesza była krótka: „W ciężkiej sytuacji parowiec „Samos” odnalazł lotników polskich w sobotę o godzinie 16-ej min. 45 na oceanie. Obu lotników udało się uratować i zabrać na statek. Aparat uległ częściowemu zniszczeniu”.

Miejsca, w którym nastąpiła katastrofa kapitan statku nie podaje. Wiadomo jednak, że miejsce to nie mogło być zbyt odległe od brzegu europejskiego, gdyż parowiec „Samos” kursuje na linii Amsterdam — wybrzeże Portugalji — Lewanta. Jako statek niewielkiej pojemności (zaledwie 3 tysiące ton) nie oddala się od brzegu ponad 1000 klm. W związku więc z doniesieniem parowca „Port - Hinter”, który widział samolot polski o godzinie 3 nad ranem z piątku na sobotę w odległości 800 klm. na północ od Azorów oraz z doniesieniem parowca „Amakura”, który spotkał samolot „Marszałek Piłsudski” o godzinie 6-ej rano w sobotę o 500 klm. dalej, lecący na północ,

domyśleć się należy, że lotnicy polscy, nie napotkawszy sprzyjających warunków do kontynuowania lotu na zachód, postanowili za wszelką cenę powrócić do Europy. W pobliżu wybrzeża europejskiego musiała nastąpić katastrofa.

Nad Atlantykiem pomiędzy Azorami a wybrzeżem europejskim w tym właśnie czasie, według doniesień biura meteorologicznego szalała silna burza.

36 godzin w powietrzu

LIZBONA, 5 sierpnia. (PAT). Lotnicy polscy majorowie Kubala i Idzikowski pozostawali w powietrzu przez 36 godzin.

ZŁE FUNKCJONOWANIE PRZE WODNIKA, DOPROWADZAJĄCEGO BENZYNĘ DO MOTORU, zmusiło lotników do opuszczenia się na wodę w odległości 70 mil od Cap Finisterre. Skutkiem gwałtownego uderzenia o powierzchnię morza

SKRZYDŁA SAMOLOTU ZO-

STAŁY STRZASKANE.

Przy wciąganiu lotników na pokład parowca „Samos” jeden z nich odniósł

RANĘ W RAMIĘ.

Został on umieszczony w szpitalu. Lotnicy spodziewają się, że w poniedziałek będą mogli udać się do Paryża.

Radość w Paryżu

PARYŻ, 5 sierpnia. (PAT). — Opublikowana przez agencję Havasa depesza PAT. o uratowaniu Kubali i Idzikowskiego wywołała w Paryżu niezwykłą radość wśród zaniepokojonych tłumów, wyczekujących przed redakcjami pism. W sferach lotniczych wielki niepokój ustąpił miejsca żywemu uczuciu radości i niepokojem uznania dla lotników, którzy zostali szczęśliwie ocenieni. Sfery te składają hołd niezwyklej odwadze i dzielności majorów Kubali i Idzikowskiego, którzy potrafili utrzymać się w powietrzu nad Oceanem przez 36 godzin zdaleka od wszelkiej łączności ze światem.

Aresztowanie komunistów w Paryżu

PARYŻ, 5. 8. (PAT). Policja arestowała około 100 komunistów w chwili, gdy opuszczali oni zebranie swej partii. Aresztowanie spowodowane zostało rzucaniem przez komunistów obelg pod adresem agentów policyjnych. Następnie w pobliżu redakcji „Humanite” arestowano b. deputowanego Vaillant Couturier, również za obrażę policji.

Pakt Kelloga a Z. S. S. R.

Rosja chce przystąpić do rokowań przed podpisaniem układu antywojennego

MOSKWA, 5 sierpnia. (PAT). Komisarz ludowy spraw zagranicznych Cziczerin przyjął przedstawicieli prasy i scharakteryzował wobec nich stanowisko Z. S. S. R. wobec paktu Kelloga. Między innymi powiedział:

Wykluczenie rządu sowieckiego z liczby uczestników rokowań w sprawie paktu przeciwojennego każe nam przypuszczać, że zamiar się uczynić z tego paktu środek do izolowania Z. S. S. R. i walki ze związkiem sowieckim. Cel ten był niewątpliwie jednym z istotnych zamiarów inicjatorów paktu. Rokowania, dotyczące paktu Kelloga, stanowią niewątpliwie jeden z manewrów, zmierzających do okrążenia Rosji sowieckiej.

Część europejskiej i amerykańskiej opinii publicznej, której wyrazem były liczne odłamy prasy, postawiła pytanie, czy udział Rosji sowieckiej w pakcie Kelloga jest możliwy i czy zgodziłaby się ona położyć pod nim swój podpis. Muszę na to odpowiedzieć, że

nie jest jeszcze zapóźno wobec tego, że pakt nie jest jeszcze podpisany. Rokowania ze związkiem sowieckim w sprawie przystąpienia do paktu mogą jeszcze nastąpić. Wprawdzie mocarstwa, mające przedewszystkiem podpisać pakt już się między sobą porozumiały, jednak jeżeli rzeczywiście będą one chciały w pakcie ujawnić coś innego, aniżeli środek do walki przeciwko Z. S. S. R., be-

da one miały możliwość podjęcia jeszcze rokowań z rządem sowieckim. W zależności od tego, czy będą chciały wszcząć rokowania z Z. S. S. R. okaże się co jest ich istotnym celem: pokój czy też przygotowania wojenne. Mogę oświadczyć, że rząd nasz gotów jest wziąć udział w rokowaniach, a ewentualność podpisania paktu przezeń nie jest wykluczona.

Mord polityczny w Białogrodzie

Zastrzelony został red. Ristovic

BIAŁOGRÓD, 5 sierpnia. (PAT). Redaktor Ristovic, który w ostatnim czasie prowadził bardzo żywą kampanję przeciwko Radiczowi i jego działalności, został dzisiaj w godzinach porannych napadnięty przy wyjściu z kawiarni przez nieznaną osobę i zraniony w głowę uderzeniami łaski. Kiedy Ristovic w towarzystwie agenta policyjnego

skierował się do szpitala na opatrunek, został ponownie napadnięty przez pewnego pracownika kolejowego, który dziewięcioma strzałami z rewolweru zabił Ristovica i zranił towarzyszącego mu agenta policyjnego. Morderca został arestowany. Podczas badania oświadczył on, że nie mógł dłużej znieść tonu, w jakim Ristovic napadał na Radicza.

Wizyta w chińskiej restauracji i rozmowa z jej właścicielem p. T sien-Tsinem

Berlin, w sierpniu 1928
— Kochany Panie Tsien-Tsin, przyszłam do pańskiej znakomitej restauracji, aby spróbować słynnych chińskich smakołyków. Czy radzi mi Pan zamówić pieczone gniazda jaskółcze, czy twarde jajka, bardzo stare, w garniturze z ryżu, czy też Za-sian-mien w porawce podług recepty prowincji Hoi-Kong?

— Laska Pani — wszystko jest smaczne, świeże i polecenia godne. Nasz kucharz, Mai-Wong, spędził 30 lat swego życia przy kuchni i słynnemu mandarynowi Wu-Tsien-Tso podawał przez szereg lat do stołu najprzedniejsze de likatesy. Wszystko, co Pani zamó wi, będzie wykonane pod jego osobistym kierunkiem.

Rozmowa powyższa nie toczyła się gdzieś, w sercu Chin, w jadalni Pekinu czy Shanghaiu; ani nawet nie w restauracji słynnej chicagowskiej China-Town. Po prostu w centrum najelegantszego Berlina, w dzielnicy snobów i bogatych cudzoziemców. W małej chińskiej restauracyjce pana T sien-Tsina wśród europejskich kelnerów sunie kilku prawdziwych chiń czyków: to właściciel zakładu, kucharz i paru pomocników. Kilku innych chińczyków, zapewne studentów, obsiadło niewielkie stoliki. Choć ubrani w stroje europejskie, pachną inną kulturą. W skośnych oczach przebiega spokój, opanowanie i pobożanie. Mają inny, niż my, kolor skóry, ale też inny mózg i inną duszę. Dalecy są, mimo pozorów. Nie wiem nawet czy

po zrealizowaniu rakietowej komunikacji międzykontynentalnej, gdy o 5-ej popołudniu wyjedziemy expressem z Berlina czy Paryża, aby o 5 minut 15 zdążyć na five o'clock w Pekinie (chińczycy mają podobno znakomitą herbatę) — nie wiem nawet czy wtedy będą nam oni bliżsi, niż są dotychczas. Oto mi przyniósł kelner nakrycie: jeden płytki talerz, filiżankę i pa-

tyczki. 2 patyczki z bambusu, słicznie ociosane, ozdobione chińskimi literkami, sentencjami z Konfucjusza. Myślę nad tem, że ten chińczyk siedzący obok mnie, zapewne studujący filozofję Kanta na uniwersytecie berlińskim, po mistrzowsku manewrujący pałeczkami, jest mi jednak o wiele bardziej niezrozumiały i nieznan, niż jakiś rybak islandzki, krajający kozi

kiem chleb lub mięso. Chleba tu nie znajdujemy wcale. Oto stoi przedemną miska ryżu, filiżaneczka rosółu i jakieś mięso pokrajane w drobniały kawałeczki, przybrane grzybkami, jajecznicą, kalafiorami i innymi jarzynami. Wszystkie te małe patyczki i kawałeczki — maleńkich kawałeczków, które się miesza z ryżem. Ryż kładzie się do zupy, do mięsa dobiera się

ryż. Ryż polewa się sosem, lub ryż spożywa się na sucho. Przed, po i podczas obiadu. Ryż. Ryż. Jeszcze raz ryż. Pulchny, biały, ciepły, miękki. Patyczki idą w ruch, trzymam je razem w prawym reku. Gdybym trzymała je pojedynczo w prawej i lewej dłoni, wyglądałabym w oczach chińczyka, jak człowiek jedzący nożem. Promienieją z radości, gdy uda mi się chwycić kawałeczek mięsa między patyczki, później „nadmiewam” na nie cząsteczkę kalafioru; między jednym kęsem a drugim chwytam ryż. Przejmuję się moją rolą. Prawie się gniewam o to, że dookoła widzę europejskie twarze: to znajomi moi, którzy wysmiewają moją konsekwencję w jedzeniu patyczkami; że obok siedzą ludzie, pijący oranżadę. Jakby na przykład saki nie był lepszy, chłodniejszy, a przede wszystkim oryginalny, chiński. Chciałabym krzyknąć: „Precz z Europą, z pałkami, konferencjami, ligą narodów. Niech żyją Chiny, które opłakują rozbojnika Tsin-Tso-Lina, żółte niebezpieczeństwo, żółte twa. e. żółte dusze... Niech żyją patyczki, ryż i chińskie ragout!”

— Panie Tien-Tsin — proszę jeszcze o filiżankę prawdziwej zielonej, chińskiej herbaty. Gorzkiej i pachnącej. Takiej herbaty, jaką pijają pańskie żony i córki na five o'clock'ach w Pekinie!...

Irena B-owa.

Jadłospis restauracji chińskiej

Handwritten menu in Chinese characters:
 炸鸡 (fried chicken) 2.40
 炸鸡块 (fried chicken pieces) 2.40
 炸鸡丁 (fried chicken cubes) 2.40
 炸鸡片 (fried chicken slices) 2.40
 炸鸡丝 (fried chicken strips) 2.40
 炸鸡末 (fried chicken crumbles) 2.40
 炸鸡粉 (fried chicken powder) 2.40
 炸鸡油 (fried chicken oil) 2.40
 炸鸡皮 (fried chicken skin) 2.40
 炸鸡骨 (fried chicken bones) 2.40
 炸鸡心 (fried chicken hearts) 2.40
 炸鸡肝 (fried chicken livers) 2.40
 炸鸡脾 (fried chicken spleens) 2.40
 炸鸡肺 (fried chicken lungs) 2.40
 炸鸡胃 (fried chicken stomachs) 2.40
 炸鸡肠 (fried chicken intestines) 2.40
 炸鸡胆 (fried chicken gallbladders) 2.40
 炸鸡胰 (fried chicken pancreases) 2.40
 炸鸡肾 (fried chicken kidneys) 2.40
 炸鸡膀胱 (fried chicken bladders) 2.40
 炸鸡子宫 (fried chicken uteri) 2.40
 炸鸡卵巢 (fried chicken ovaries) 2.40
 炸鸡睾丸 (fried chicken testicles) 2.40
 炸鸡前列腺 (fried chicken prostates) 2.40
 炸鸡阴茎 (fried chicken penises) 2.40
 炸鸡阴道 (fried chicken vaginas) 2.40
 炸鸡肛门 (fried chicken anuses) 2.40
 炸鸡尿道 (fried chicken urethras) 2.40
 炸鸡膀胱 (fried chicken bladders) 2.40
 炸鸡子宫 (fried chicken uteri) 2.40
 炸鸡卵巢 (fried chicken ovaries) 2.40
 炸鸡睾丸 (fried chicken testicles) 2.40
 炸鸡前列腺 (fried chicken prostates) 2.40
 炸鸡阴茎 (fried chicken penises) 2.40
 炸鸡阴道 (fried chicken vaginas) 2.40
 炸鸡肛门 (fried chicken anuses) 2.40
 炸鸡尿道 (fried chicken urethras) 2.40

Handwritten menu in German:
 Garnau mien 1.40
 Hühner gebr. 4.00 5.00 u. 8.00
 Hühnerne Chops Luj 2.00
 Hühner 2.40
 Hühner Broquettes 2.40
 Hühner i Hühner 2.40
 Hühner Ball 2.40
 Hühnersalat u. fr. Gurken 1.80
 Hühner- und Hühner- 1.60
 La ki din 2.20
 Curry - Hühner 2.20
 Hühner-Lo Luj 1.60
 Hühner-Gebrühte 1.70
 Hühner-Fellet 1.60
 Hühner-Gebrühte 1.80
 Hühner-Gebrühte 1.80
 Hühner-Gebrühte 1.70
 Hühner-Gebrühte 1.40

P. Tien-Tsin podaje nazwy potraw w języku chińskim i niemieckim, umieszczając obok ceny w markach niemieckich

Morderca Obregona przed sądem

Prokurator domaga się kary śmierci

MEKSYK, 4 sierpnia. Wczoraj rozpoczęły się tu wstępne rozprawy w procesie przeciwko mordercy Obregona. Narazie przesłuchano oskarżonego i świadków.

Po sześciu dniach wstępnych rozpraw rozpocznie się właściwy proces wobec 8 przysięgłych.

Oskarżyciel Mieto oświadczył wczoraj, że zażąda kary śmierci dla Torala oraz współoskarżonej, 20-letniej zakonnic Conception Trejo, gdyż jest ona moralną sprawczynią czynu Torala.

Obrońca Torala postawiła wniosek o zbadanie stanu umysłowego Torala.

Przesłuchana Conception Trejo zeznała, że nie jest wykluczone, że Torala nieświadomie pobudziła do zastrzelenia Obregona, nie przypuszczała jednak nigdy, aby

miał dość odwagi do popełnienia tego czynu.

Toral oświadczył, że według jego przekonania śmierć Obregona i Callesa byłaby dobdodziejstwem dla kraju.

W tej chwili prokurator przerywał zeznania Torala i oświadczył, że zakonnica Conception i Toral mają na piersiach wypalone znaki. Jest to, jego zdaniem, dowodem, że w Meksyku istnieje tajne przysiężenie. Dlatego też proponuje obejrzenie piersi Torala i innych oskarżonych.

Sąd zarządził tajność rozprawy. Po krótkiej chwili jednak wskutek protestu obrońców dopuszczono jawność rozprawy.

Przesłuchany ksiądz Jimenes, u którego morderca odbył spowiedź generalną, zasłonił się tajemnicą spowiedzi.

W płomieniach wśród oceanu

Straszne przeżycia Courtney' a na płonącym hydroplanie

LONDYN, 5 sierpnia. Nadszedł tu radiotelegram kpt. Courtney' a z opisem katastrofy pożaru, jakim uległ jego samolot w drodze z Azorów do Ameryki.

— Było to — oświadcza Courtney — najstraszniejsze wydarzenie, jakie kiedykolwiek przeżyłem w swojej dość długiej karierze lotniczej.

Lecieliśmy na wysokości 500 metr. Rozmawiałem właśnie z mechanikiem o motorze, który działał bez zarzutu, gdy nagle zobaczyłem rozżarzona do białości rurę tłumikową. Prawie równocześnie spostrzegłem z przerażeniem

dobywającą się zeń smugę ognia. Po kilku chwilach tylna część samolotu stała w płomieniach, które przeskakiwały ponad siedzeniem, zajętem przez naszego pasażera.

Rzuciliśmy się na ratunek. Opuściliśmy się natychmiast na morze. W chwili, gdy osiedliśmy na wodzie, nie mieliśmy żadnego materiału do gaszenia.

Samolot płonął jeszcze przez 15 minut. Oczekiwaliśmy momentu eksplozji, która na szczęście nie nastąpiła.

Tymczasem wzywaliśmy radiotelegraficznie pomocy.

Wreszcie, zrezygnowani, wy-czerpani chorobą morską, czekaliśmy cudu.

W pewnej chwili radiotelegrafista oświadczył, że widzi w od-dali okręt. Nie mogłem mu z początku wierzyć. Wkrótce jednak przekonałem się, że mówił prawdę.

Zbliżał się ratunek.
Była to najpiękniejsza chwila mojem życiu.

Kto chce się odmłodzić? — WSZYSCY Do „GONGU”
 (Cegielniana 16)
PROF. STEJNACH w ŁODZI!
 Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8-ej i o godz. 10-ej.

Odprawiony urzędnik zamordował szefa i sekretarza firmy

FRANKFURT, 5 MENEM, 5.8 W lokalu tutejszej większej firmy handlowej, należącej do dyrektora banku zbożowego Hamela, rozegrał się dziś krwawy dramat.

Pracujący w firmie dyrektor jednego z oddziałów, niejaki Schmidt, któremu wypowiedziano posadę, pobierając pieniądze wrócił się do szefa, mówiąc: „Mój panie, a teraz jeszcze jedno po-zdrowienie dla pana”, przyczem wyjął błyskawicznie z kieszeni rewolwer i zaczął strzelać, jak obłąkany.

Jedną z kul zabiła właściciela firmy, dalszemi strzałami został śmiertelnie rany brat jego oraz sekretarz.

Po dokonaniu krwawego czynu wyszedł Schmidt przed gmach firmy i strzelił do siebie raniąc się również śmiertelnie.

FOTOGRAFUJ CIE SIĘ
 gdzie tanio i dobrze
 TYLKO u „Zjednoczonych Fotografów”
 Łódź, ul. Narutowicza 13. ☎ Telefon 25-00.

Geny konkurencyjne:

12 Fotografii	m. biust	Zł. 2
6 Pocztówek	refuszowanych	” 3
6 Fotografii	cała figura	” 10
6 Fotografii	gabinetowych	” 10
1 Portret duży	cała figura	” 10
	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	” 10

UWAGA:
 Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.
 Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
 Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.
 Agentów firma nasza nie wysyła.

DZIS każdy kulturalny dom prętemy i czyta KSIĄZKI BIBLIOTEKI-DOMU-POLSKIEGO
 WARSZAWA 5 TOMOW LA 21-5-50 62

Dr. med. S. Niewiażski
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
 Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
 Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

Starosta grodzki

zwańczyć chce dym

Jedną z najdotkliwszych bolączek Łodzi jest jak wiadomo dym wydzielany przez kominy fabryczne, który w sposób fatalny działa na zdrowie mieszkańców.

Jak się dowiadujemy, starosta grodzki p. Strzeński opracowuje obecnie projekt zarządzenia w sprawie zaopatrzenia kominów fabrycznych w odpowiednie urządzenia do oczyszczania dymu i neutralizowania jego zębego wpływu na płuca.

(p)

Rondlami i pięściami walczyła para małżeńska

Teremem krawawej bójki małżeńskiej stał się wczoraj dom przy ul. Północnej 6. Zamieszkali tam małżonkowie Szczepan i Zofja Marciniakowie od dłuższego czasu żyli z sobą na stopie wojowniczej.

Wczoraj doszło pomiędzy nimi do zajadłej bójki, podczas, której mąż złamał żonie zębro uderzeniem pięści, ona zaś jemu rozbiła głowę garbikiem żelaznym. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu tkiwym małżonkom pomocy, pozostawił oboje na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

(p)

Uroczystości legionowe w Warszawie.

WARSZAWA 5. (PAT). Dziś w dniu święta legionowego o g. 12 nastąpiła zbiórka organizacji związków legionistów i pokrewnych w Alei 3 Maja pod tablicą pamiątkową Legionów.

Po uformowaniu się pochodu wygłosił krótkie przemówienie legionista Dr. Filipek.

Następnie wyruszył pochód, na czele którego kroczyły bataliony strzeleckie, do grobu Nieznanego Żołnierza, aby tam złożyć wieńce. Po złożeniu wieńców orkiestra odegrała Hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę a pochód ruszył dalej na stoki Cytadeli pod krzyż Traugutta, gdzie wygłosił przemówienie adwokat Radlicki a następnie u stóp krzyża złożono wieńce. Po tej uroczystości pochód rozwiązał się.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa (1111 mtr.) —
- 12.00. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 13.10. Przerwa.
- 15.00. Komunikaty.
- 15.20—16.30. Przerwa.
- 16.30. Tygodniowy przegląd komunikacyjny.
- 16.45—17.00. Przerwa.
- 17.00 Program dla dzieci i młodzieży.
- 17.25. Odczyt p. t. „Piąta wycieczka międzynarodowa geografów - botaników po Polsce” — wygłosił prof. dr. Bolesław Hryniewiecki.
- 17.25—18.00. Przerwa.
- 18.00. Transmisja koncertu popołudniowego z Wilna.
- 19.00—19.20. Rozmaitości.
- 19.20—19.30. Przerwa.
- 19.30. Lekcja języka francuskiego — lektor p. Lucien Roquigny.
- 19.55. Komunikat rolniczy.
- 20.05. Nadprogram, komunikaty.
- 20.15. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w jęz. franc. Koncert wieczorny, poświęcony pamięci Legionów Polskich z okazji rocznicy wymarszu 1-ej kadrowej. (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Lidja Pieżemska (śpiew), Morawska, Ludwika Petrykiewiczówna (recytacje).
- 22.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
- 22.05. Komunikaty P. A. T.
- 22.20. Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram.

Wśród nalepek sekwestracyjnych spoczęły zwłoki nieszczęśliwego podatnika

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Kilińskiego 156 rozegrał się ponury dramat charakterystyczny dla naszych stosunków.

Zamieszkały tamże w mieszkaniu jednoizbowym 52 letni Wolf Medman, z zawodu krawiec męski, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Jak ustaliło dochodzenie, Medman niejednokrotnie już czynił zamachy na swe życie. Zawsze jednak zdołano w porę temu przeszkodzić. I oto wczoraj znalazł moment dla siebie dogodny. Gdy żona jego, Sura, udała się w godzinach popołudniowych na przechadzkę do parku Źródlika, szalenie pozamykał drzwi i okna, poczem uwiązawszy sznur na górnej zasuwie drzwi wejściowych, powiesił się.

Gdy żona wróciła po dwugodzinnej przechadźce do domu, zastała drzwi mieszkania zamknięte. Gdy na długotrwałe dobijania się nikt nie reagował, pomimo, iż klucz tkwił od wewnątrz zamku, Sura Medman, przeczuwając coś złego, wszczęła alarm. Nadbiegli lokatorzy, i zawezwano ślusarza, który drzwi otworzył. Wówczas ujrzano nieszczęśliwego krawca wiszącego na drzwiach. Dawał jeszcze słabe oznaki życia, lecz po paru minutach skonał na rękach zrozpaczonej żony.

Jak ustalono, przyczyną strasznego czynu Medmana były nadmierne ciężary podatkowe. Zalegał z płaceniem podatków od paru lat, a ustawiczne biegania po urzędach skarbowych, oraz wizyty sekwestratorów wprowadziły go w stan tak silnej depresji psychicznej, że postanowił popełnić samobójstwo. Nadomiar złego, syna jednynaka powołano ostatnio do wojska.

Trupa zabezpieczono na miejscu wśród sprzętów, na których widnieje całe mnóstwo nalepek sekwestracyjnych.

Samobójstwo Medmana wywołało wstrząsające wrażenie w całej dzielnicy, cieszył się bowiem wielką popularnością wśród jej mieszkańców. Nic też dziwnego, że przed domem, w którym rozegrała się tragedia, niebawem zebrał się ogromny tłum ludzi, komentujący żywo tragiczny wypadek. (p)

Łodzi grozi strejk robotników kanalizacyjnych

Onegdaj w lokalu związku zawodowego przy ul. Podleśnej 26, odbyło się zebranie robotników kanalizacyjnych pod przewodnictwem pośta Kowalskiego.

Po wysłuchaniu referatów kierownika związku p. Klimczaka, pośta Kowalskiego i innych w sprawie warunków płacy i pracy oraz nieprzestrzegania przez kierowników odcinków warunków obowiązującej umowy, uchwalono rezolucję, w której robotnicy kana-

lizacyjni domagają się wyrównania płac z płacami robotników plantacyjnych, podwyżki 15 proc. przyznanej ostatnio robotnikom budowlanym, zapłaty za godziny nadetatowe oraz wypłacania tygodniówek zamiast w soboty, w czwartki. Rezolucję powyższą robotnicy postanowili poprzeć strejkami, w razie odmowy ze strony wydziału kanalizacji, przyczem jako ostateczny termin załatwienia sprawy, wyznaczili dzień 10 b.m. (p)

W obronę dozorców domowych bierze Komisja rozjemcza

Ogłoszono postanowienie nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie warunków pracy dozorców domowych.

O ile dozorca domowy zawarł umowę z właścicielem swym na innych warunkach, mniej korzystnych, to może zażądać zmiany tych warunków na podane w obecnie ogłoszonym postanowieniu.

Płace dozorców domowych określone być mają zależnie od ilości izb do których zalicza się również kuchnie, sklepy i inne lokale znajdujące się w domu. Za każdą izbę należy się 1 zł. 15 gr.—2 zł. 35 gr. miesięcznie, przyczem wyższą stawkę stosuje się w domach w których znajdują się stajnie, garaże, banki, sklepy, hotele, teatry i t. p.

Pensja nie może być jednak niższą niż 45 zł. ani wyższą niż 235 zł. miesięcznie. Oczywiście właściciel może dobrowolnie przyznać wyższą pensję.

We wieloosobowych domach wysokość pensji może być również ustaloną w dowolnej wysokości na podstawie rozstrzygnięcia

osobnej komisji.

Wzrost lub spadek drożyzny ponad 5 procent powoduje odpowiednią zmianę płacy.

Oprócz pensji dozorca otrzymuje odpowiednio pod względem higienicznym pomieszkaniem nie mniej 12 m. powierzchni oraz oświetlenie, w braku elektryczności lub gazu, miesięcznie 3 kg. nafty w lecie, a 4 kg. w zimie.

Po roku pracy dozorca otrzymuje 8-dniowy, po 3 latach 15-to dniowy urlop płatny.

Właściciel winien wydać dozorcę książeczkę, w której wpisane być mają: data przyjęcia, warunki pracy, kwoty należne i ew. data wymówienia pracy.

Wymówić pracę dozorca właściciel może na 3 miesiące, wcześniej zaś, tylko w razie niespełnienia przez dozorcę obowiązków.

Dozorcy obowiązani są, tak jak dotychczas utrzymywać dom jezdnię, trotuary itd. w porządku jednak nie mogą być zmuszeni do usługiwania właścicielowi domu lub zarządzającemu.

Przesyłki wartościowe i pieniądze poczta dostarczać będzie i w święta

Jak się dowiadujemy, urząd pocztowy ma zaprowadzić w najbliższych dniach inowację która będzie miała wielkie znaczenie dla szerokiej warstw społeczeństwa, a szczególnie dla sfery kupieckiej.

Wszelkie przekazy pieniężne, jak również przesyłki wartościowe, dostarczane będą adresatom również w niedziele i święta.

Przed wyborami do izby przemysłowo-handlowej

Sekretariat głównej komisji wyborczej dla spraw wyborów do izby przemysłowo-handlowej już urządza przy ul. Zachodniej 66.

Obecnie prowadzone są prace nad ułożeniem list wyborców zarówno indywidualnych, jak i zrzeszonych na podstawie materiału dostarczanego przez urzędy skarbowe.

Listy te gotowe będą za miesiąc i wówczas włożone zostaną

w 13 obwodowych komisjach dla przeglądu i składania reklamacji, które rozstrzyga bezapelacyjnie główna komisja wyborcza.

Co się tyczy list zrzeszeniowych, to zostaną one sporządzone przez organizacje kupieckie i przemysłowe, poczem przekazane będą głównej komisji wyborczej i włożone równocześnie z innymi listami w lokalach obwodowych komisji. (b)

Jutro lub pojutrze odbędzie się Konferencja o pracy nocnej

Jutro lub pojutrze odbędzie się w Łodzi konferencja, która dla przemysłu włókienniczego będzie miała doniosłe znaczenie, a mianowicie konferencja w sprawie zniesienia nocnej pracy w fabrykach.

W konferencji wezmą udział zarówno przedstawiciele przemysłowców, jak i związków zawodowych, delegat funduszu bezrobocia, oraz przedstawiciel ministerstwa

pracy i inspektor pracy.

O ile konferencja doprowadzi do porozumienia, co jest prawie pewne, gdyż zainteresowane strony są w tym wypadku zgodne, to zmieni się nawet... charakterystyczny dotychczas wygląd ulic łódzkich w nocy, gdyż nie będziemy widzieli ciągnących do pracy robotników i robotnice, co dotychczas nadawało ulicy specyficzny charakter robotniczego miasta. (b)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
M. Lipiec, Piotrkowska 193,
E. Müller, Piotrkowska 46, W.
Groszkowski, Konstytucyjna 15,
K. Perelman, Cegielniana 64, H.
Niewiarowski, Aleksandrowska 64,
S. Jankielewicz, Stary Rynek 9.



Do wszystkich Bibliotek oraz Wypożyczalni Książek

Rzeczypospolitej Polskiej.
Biblioteka „HUMANITA”, Warszawa, Leszno 14, chcąc dostarczyć powyższym instytucjom bezpłatny KATALOG NOWOŚCI, prosi o nadesłanie swoich dokładnych adresów. 888-2

Zwycięstwa Polski na olimpijskim turnieju szachowym

HAGA 5 (PAT) Dziś zakończył się tutaj olimpijski turniej szachowy indywidualny i drużynowy. W turnieju indywidualnym drugą nagrodę zdobył Przepiórka (Polska). W turnieju drużynowym drużyna polska uzyskała z Holandją wynik remisowy 2:2 z Rumunją wygrała 2 i pół : 1 i pół.

Zjednoczone 39 i pół pkt., trzecią Polska 37 pkt., czwartą Austria 36 i pół pkt. piątą Danja 34 pkt., szóstą Szwajcaria 34 pkt. Dalsze miejsca zajęły:

Czechosłowacja 34 pkt., Argentyna 33 i pół pkt., Niemcy 31 i pół pkt., Holandia 31 i pół pkt., Szwecja, Francja i Belgja po 31 pkt., Łotwa 30 pkt., Włochy 26 i pół pkt., Rumunia 25 i pół pkt., oraz Hiszpania 13 i pół pkt.

DLA PIĘKNYCH PAN

Modna fryzura wieczorowa



obecnie nie jest już gładka i pozbawiona ozdób; na to nasza moda stała się zbardzo kobieca! Włosy — naturalnie krótkie — muszą być ułożone w lekkie fale, za pomocą wodnej ondulacji i powinny miękkimi liniami otaczać twarz.

Zgrabna główka będzie wyglądać jeszcze bardziej kobieco, gdy w uszach umieścimy ładne kolczyki, naturalnie dostosowane do innych noszonych klejnotów. (w)

Ostatni dzień wyścigów konnych nie przyniósł specjalnych niespodzianek

Wczoraj na torze w Rudzie Pabjanickiej zakończony został łódzki sezon wyścigów konnych, który przyznać trzeba należał do bardzo udanych.

Złożyło się na to kilka powodów. Na pierwszym miejscu wymienimy doborowy materiał koński. Właściciele stajen wyścigowych doszli nareszcie do wniosku, że wyścigi łódzkie mają pierwszorzędne znaczenie dla sportu konnego i przysłali na start konie naprawdę dobre. Wpłynęły może na to również stosunkowo wysokie nagrody, jakie wyznaczyło dla zwycięzców łódzkie towarzystwo zachęty do wyścigów konnych. Rozegrane zostały dwie nagrody po 10.000 złotych i dwie nagrody po 5.000.

Frekwencja publiczności była znacznie większa, aniżeli w poprzednich sezonach wyścigowych. Liczba zwolenników „totki” tak że wzrosła, czego dowodem wcale okazały obroty totalizatora.

Ostatni dzień wyścigowy, pomimo niepewnej pogody, zgromadził na trybunach i miejscach stojących

którzy z napięciem śledzili zmagania koni i wysiłek jeźdźców.

Niespodzianek większych nie było, co wpłynęło na wypłaty, które naogół były mierne; najwyższa wynosiła 62 zł.

Poszczególne gonitwy dały następujące wyniki:

GONITWA I.

Nagroda 1000 zł. Dystans około 1600 mtr.

Wygrywa bardzo łatwo o długość Aino II (z. Chatisow). Bez miejsca: Bibiella, Young Cymbał. Czas 1 m. 45 i pół sek. Tot. 12.

GONITWA II Z PŁOTAMI.

Nagroda 5000 zł. Dystans około 3200 mtr.

Wygrywa bardzo łatwo o dziesięć długości Aral (p. Zakrzeński), 2) Kirkes. Bez miejsca: Eszaut. Too Good wyłamał na płocie i biegu nie dokończył. Czas 3 m. 33 i pół sek. Tot. zw. 19, fr. 14 i 18.

GONITWA III.

Nagroda 700 zł. Dystans około 1600 mtr.

Wygrywa słicznym finiszem

GONITWA IV Z PRZESKODAMI.

Nagroda 900 zł. Dystans około 2400 mtr.

Wygrywa wysyłany o trzy czwarte długości Bagnet (chł. Cherubin). Bez miejsca: Bianka, Grula. Czas 3 m. 3 sek. Tot. 25.

GONITWA V MIĘDZYNARODOWA.

Nagroda 5.000 zł. Dystans około 2100 mtr.

Wygrywa pewnie o długość Tamerlan (z. Chatisow), 2) Epizod, 3) Bramin. Bez miejsca: Resonnance B. W., Zulus, Dziry, ibanez, Pan Prezes, Andiamo. Czas 2 m. 18 sek. Tot. zw. 62, fr. 18, 14 i 37.

GONITWA VI.

Nagroda 900 zł. Dystans około 2100 mtr.

Wygrywa w walce o trzy czwarte długości Nacarot (z. Szyszkowski), 2) Ulan II. Bez miejsca: Płos, Dumny. Czas 2 m. 19 i pół sek. Tot. zw. 36, fr. 18 i 14.

GONITWA VII.

Nagroda 800 zł. Dystans około 2100 mtr.

Wygrywa bardzo łatwo o sześć długości Demagog (z. Magdaliński), 2) Tanina. Bez miejsca: Ireneusz, Darius, Umizg. Czas 2 m. 21 sek. Tot. zw. 29, fr. 18 i 23.

Triumf „Warty” w Berlinie

Poznaniacy pokonali drużynę Norden Nordwest 4:2

BERLIN, 5.8 — Tel. wł. — W międzynarodowym turnieju piłkarskim organizowanym przez klub tutejszy Kickers bierze udział drużyna poznańska „Warta”.

W dniu dzisiejszym Polacy po

pięknej grze pokonali drużynę berlińską Norden Nordwest 4:2 (2:2), mając cały czas przewagę nad przeciwnikiem i wielkiego pecha w strzałach. Publiczności na stadionie 8.000.

Tabela gier ligowych

Klub	Punktów	Gier	Bramek
1 Warta	23	15	32:18
2 Wisła	22	15	52:19
3 I. F. C.	22	16	43:27
4 Cracovia	21	15	32:20
5 Polonia	17	15	36:35
6 Czarni	17	15	29:28
7 Legja	17	16	37:37
8 Pogoń	17	15	35:57
9 Turysci	15	17	31:33
10 Ruch	15	16	22:27
11 Warszawianka	14	15	26:30
12 Hasmonia	10	15	31:33
13 L. K. S.	9	15	24:37
14 T. K. S.	9	16	33:53
15 Śląsk	4	16	14:53

Boje ligowe w Polsce

Legja pakowała I. F. C.

WARSZAWA: Legja — I. F. C. 4:3 (3:3). Zwycięstwo acz niespodziewane zasłużone. Gra ładna, obfitowała w emocjonujące momenty. Bramki zdobyli: Wypijewski 2, Nawrot i Łańko z karnego; dla I. F. C.: Gerlitz 2, Machinek. Sędziował bardzo dobrze Piotrowski, mimo, iż Legja wyrażała głośne niezadowolenie.

LWÓW: Ruch — Hasmonia

4:3 (0:3). Bardzo ciekawy mecz. Do 70 minuty prowadziła Hasmonia 3:0, jednak w ciągu ostatnich 20 min. przegrała zawody w stosunku 4:3. Gra emocjonująca. Bramki uzyskali: Stenerman 2, Hoh 1, dla Ruchu Fres, Kałuża i Szumera. Sędziował Olek Kowalski.

Warszawianka — Czarni 3:3 (0:0). Zwycięstwo odnieśli łatwo Czarni w stosunku 3:0. Bramki strzelili: Nastula 2 i Winnicki. Sędziował p. Rosenfeld.

KRAKÓW: Wisła — T. K. S. 9:0 (5:0). Piękny sukces Wisły. T. K. S. przez swą klęskę znalazł się znów na 14 miejscu. Sędziował p. Mallow. Bramki uzyskali: Rejman 4, Krupa 3, Rejman III i Kotlarczyk.

KATOWICE: Cracovia — Śląsk 1:0 (0:0). Cracovia z ledwością zwyciężyła w stosunku 1:0 (0:0). Jedyne punkty zdobył Gintel. Sędziował p. Marczewski z Łodzi. Gra bardzo słaba obustronnie.

Humor angielski

W przedziale kolejowym zasłabła wygodnie czterej Anglijczyki i aby upewnić się, że nikt im nie przeszkodzi, zakładają wolne miejsca pakunkami. W chwili wyjazdu wpada do przedziału herculesowej postawy mężczyzna i zapytuje, czy wszystkie miejsca są zajęte.

— Tak jest, odpowiadają jednogłośnie czterej przyjaciele, pochłonięci grą w rzutki.

— A więc te pakunki nie należą do panów?

— Nie, brzmi znów zgodna odpowiedź. Na to chwytła przybyła jedna z walek, wyrzuca ją przez okno i rozsiada się — nie tracąc słów — na opróżnionym miejscu.

Polonia 5:0 (0:0)

przeciwnika. Sytuacje wytwarzane są bardzo groźne, lecz niedyspozycja strzałowa Barczewskiego i Frankusa nie pozwala na uzyskanie goali i w ten sposób trzy pozycje zostały zaprzepaszczone.

Ataki Polonii unicestwia Karasiak, bardzo groźny moment wyjaśnia przytomny Kahan, kilka razy Michalski popisuje się piękną orientacją i czystym chwytym.

Po zmianie stron Turysci mają wiatr za sprzymierzeńca, a przedstawienie linii ataku wydaje swe owoce. Hermans, jako kierownik wywiązał się z zadania doskonale. W niedługim czasie strzałem z 16 mtr. uzyskuje prowadzenie. W niedługim czasie praca Hermansa z Michalskim II znów wydaje owoc: po strzale Hermansa piłka znów grzęźnie w siatce.

Nie upłynęło i 5 minut, w atak Turystów znów święci sukces: na polu karnem zderza się pięciu graczy: z tłumy tego wybiega Hermans z piłką i zdobywa 3 gola. Na widowni obrzymie poruszenie. Polonia zabiera się do pracy chcąc zmienić wynik za wszelką cenę. Szczególnie groźne są ataki Zimowskiego, z którym Karasiak ma wiele roboty, lecz fioletowi odpowiadają na to 4 bramki, zdobywcą której okazał się Barczewski.

Sukces gospodarzy tak oszołomił gości, że ci nie potrafili oprzeć się żywiołowym atakom fioletowych; pada 5 bramka ze strzału Barczewskiego. Polonia za wszelką cenę dąży do zdobycia honorowego punktu. Araszewski zaczyna popisować się brutalną grą na kości, ofiarą której pada Kahan. Wyśiki gospodarzy, wobec doskonale usposobionych tyłów fioletowych a szczególnie dzięki brawurowej grze Michalskiego I nie zmieniają wy-

Sędziował bardzo dobrze dr. Lustgarten z Krakowa, zdradzając wyśmienitą orientację w spalonych, których w I części zawodów było bez liku. Publiczności 2500 osób. W.

Zawody o mistrzostwo klasy A.

PTC—GMS 2:1 (1:0)

Widzew—Union 2:1 (1:0)

WKS—Sokół (Zgierz) 8:0 (2:0)

LKS—Hakoach 5:0 (3:0)

LTSG—Orkan 2:1 (1:1)

Zawody o mistrzostwo klasy B.

Bieg — SSKM 4:0 (1:0)

Hasmonia—Szturm 3:0 (walk.)

Kadimach — Kraft 5:0 (1:0)

Samson — Słowacki 3:2 (2:1)

LTSG II — Orkan II 3:1 (2:1)

Sprzedam

4 PLACE

za parkiem Juljanowskim przy ul. Łagiewnickiej. Wiadomości: u p. Daslera ul. Gdańska 106. 22—1

„Lajemnicapani”

(Mistrz świata)

Wg. powieści Wernera Scheifa.

W rolach głównych:

Xenia Desni Olga Czechowa i Fred Solm.

Następny program:

„Gehenna Miłości”

W rolach głównych: VIVIAN GIBSON I I WAN PETROWICZ.

Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o d. 4 po pół

Dr. med. **LUBICZ**
Cegielniana 43
tel. 41 39.

powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Najwięcej leczenia lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 12 rano i od 5—8 wiecz.
Dla p. 6 od 3—5 oddzielna pocztalnia.

Doktor **Klinger**

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Panów od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12

POTRZEBNI stolarka. Wodna 26, Przypięcki. 08—

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5,—; zagranicę — zł. 7,20.

Opowiadania za wiecz. miliretry i szpalty
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Niezobowiązujący 20 gr. str. 5 szpalt. — Należy pisać po tekadzie 30 gr. strona 5 szpalt. — Zyskujemy 20 groszy str. 5 szpalt. — Odmowa nadania czynowe i zastawowe 10 zł. — Odbieranie rękopisów w redakcji — 20 groszy — 20 procent zaliczenia o 100 procent zaliczenia.